



Fra Donatus Forkan
Priore Generale

Prot. N. PG010/2011

Święto naszego Założyciela, św. Jana Bożego
8 marca 2011

ROK RODZINY ŚW. JANA BOŻEGO
8 marca 2011 – 8 marca 2012

Moi drodzy bracia i siostry w Szpitalnictwie

Wstęp

W tym roku, **ósmego marca, w dniu święta naszego Założyciela**, rozpoczynamy *Rok Rodziny Szpitalniczej*. W imieniu św. Jana Bożego pragnę złożyć wyrazy wdzięczności i podziękowania wszystkim **członkom Rodziny Szpitalniczej**, kobietom i mężczyznom, braciom i świeckim z całego świata, którzy tworzą tę wspaniałą rodzinę i razem kontynuują dzieło Jana Bożego lecząc chorych i pomagając najbardziej potrzebującym.

W sposób szczególny pozdrawiam wszystkie dzieci, dorosłych i osoby starsze, które ze względu na szczególną sytuację w swoim życiu, korzystali z pomocy dzieł św. Jana Bożego lub otrzymali innego rodzaju wsparcie ze strony Zakonu. Życzę Wam dużo zdrowia, wewnętrznego pokoju oraz błogosławieństwa Bożego. Mam nadzieję, że przebywając w ośrodkach św. Jana Bożego, zawsze odczuwaliście, iż jesteście otaczani najwyższej jakości opieką oraz, że należycie do jednej, wielkiej Rodziny Szpitalniczej. Mamy także nadzieję, że opuszczając ośrodek zabierzecie ze sobą miłe wspomnienia, nawet, jeżeli wiążą się one z bólem i cierpieniem spowodowanym chorobą lub niepełnosprawnością. Wasza obecność i wytrwałość w cierpieniu była inspiracją, która ubogaciła życie innych pacjentów oraz tych, którzy się wami opiekowali.

Modłę się za wstawiennictwem św. Jana Bożego, Patrona Chorych, aby to doświadczenie związane z waszym pobytym w naszych dziełach, było życiodajne i aby pomogło wam na nowo odzyskać zdrowie, siły i nadzieję.

Droga św. Jana Bożego

Podobnie jak my dzisiaj, także Jan Ciudad całkowicie oparł się na pomocy wolontariuszy, pracowników, darczyńców, którzy wraz z podopiecznymi przebywającymi w jego "Domu Szpitalnictwa" oraz wszystkimi tymi, którymi się on opiekował, stanowili „jego rodzinę”. Jan Boży uczy nas, że spotkanie z drugim człowiekiem jest przede wszystkim spotkaniem z bratem lub siostrą. Nasz Założyciel poprzez wspaniały przykład własnego życia pokazał nam jak opiekować się bliźnimi. To, co przekonało mieszkańców Granady do Jana, był fakt, że był on solidarny ze wszystkimi. Ale nie tylko; pokazał także, w jaki sposób można zbudować wspólnotę, która w centrum swojej uwagi będzie miała osoby najbardziej potrzebujące. Pokora Jana była owocem świadomości tego, jak ogromna jest godności każdego człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga¹.

Dziś wiele rodzin na całym świecie cierpi z powodu ostatnich kryzysów gospodarczych, których skutki będą odczuwalne jeszcze przez długi czas, podobnie również wielu członków Rodziny św. Jana Bożego boryka się z problemami tj. niespłacone kredyty, niższe dochody, bezrobocie, które są dla nich przyczyną wielu zmartwień i trosk. Bądźmy z nimi solidarni, dodawajmy im odwagi i pomagajmy jak tylko możemy, tak jakby chciał tego Jan Boży.

Dzielenie się darem Szpitalnictwa

Jesteśmy coraz bardziej świadomi faktu, że dar Charyzmatu Szpitalnictwa św. Jana Bożego nie został dany jedynie braciom, którzy złożyli śluby w Zakonie², ale jest także udziałem współpracowników. Ta świadomość, która powoli ewoluowała, przynagla wszystkich uczniów św. Jana Bożego, aby wypełniać naszą misję w taki sposób, aby inni ludzie czuli się zainspirowani do jej kontynuacji. Dlatego, zgodnie z naszymi Konstytucjami, dla nas, naśladowców Jana Bożego, największym szczęściem jest żyć w kontakcie z tymi, którym służymy na mocy naszej misji. Powinniśmy przyjmować ich i służyć im z miłością, zrozumieniem i w duchu wiary, na co zasługują, jako osoby i jako dzieci Boże. Powinniśmy oddawać do ich dyspozycji wszystkie nasze siły i wszystkie nasze zdolności i umiejętności na różnych powierzonych nam stanowiskach³. Obecnie możemy śmiało stwierdzić, że współpracownicy są **współodpowiedzialni** z braćmi za misję Zakonu.

Dlaczego właśnie Rok Rodziny św. Jana Bożego?

Nie powinniśmy zapominać, że w przeszłości, nawet kiedy nie określaliśmy siebie mianem "Rodziny", zawsze istniał bliski i przyjazny związek między braćmi i współpracownikami. Uważam, że *charakter naszej posługi i Charyzmat Szpitalnictwa*, jako taki, zbliża nas ku życiu w zdrowej współzależności, do relacji opartych na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Ścisła współpraca pomiędzy Janem Bożym i Juanem d'Avila (Angulo), może być dla nas przykładem do naśladowania. Angulo cieszył się bezwzględnym zaufaniem Jana, który mówił o nim "*mój towarzysz*" i z biegiem czasu stali się oni wielkimi przyjaciółmi. Angulo był wzorowym

¹ Rdz 1:27

² Statuty Generalne 2:20

³ Konst. 2: 22b

pracownikiem i bez wątpienia zasługiwał na miano przyjaciela Jana. (Por. Javierre Maria José "Jonh of God - Loco in Granada", rozdz. 26)

Zmarły br. Matias de Mina, historyk, wskazał Juana d'Avila, jako pierwowzór świeckiego współpracownika. Znakiem tego, jak silna była ich przyjaźń jest fakt, że przydomek "Angulo" Juanowi nadał właśnie Jan Boży! Patrząc w przyszłość, w centrum naszej uwagi, planowania i zaangażowania powinna być nasza misja, tzn. **cel, dla którego nasz Zakon** został powołany do istnienia oraz **Charyzmat Szpitalnictwa św. Jana Bożego**, który otrzymaliśmy od naszego Założyciela.

Razem tworzymy 'Muzykę Szpitalnictwa'

Jak już wcześniej wspomniałem, jednym z najbardziej przełomowych i znaczących wydarzeń, w przeciągu ostatnich kilku lat, było uznanie, że współpracownicy, ze względu na ich liczbę, kwalifikacje zawodowe i zaangażowanie, są największym bogactwem Zakonu, dzięki któremu może on kontynuować realizację swojej misji⁴. Liczba braci w porównaniu z liczbą współpracowników jest niewielka, niemniej jednak ich obecność jest niezwykle ważna, gdyż są oni powołani są do tego, by być apostołami i "ikonami szpitalnictwa", bardziej niż osobami sprawującymi władzę i nadzór. Ze względu na uniwersalny charakter powołania braci, obecność bonifratrów przyczynia się do zapobiegania fragmentacji w Rodzinie św. Jana Bożego i pomaga zachować żywą pamięć, wizję i marzenia naszego Świętego Założyciela. Wyznawcy Chrystusa – czytamy w Piśmie Świętym - są solą ziemi i światłem świata⁵. Sól jest środkiem konserwującym, dlatego też bracia, jako osoby konsekrowane w Szpitalnictwie, są wezwani do tego, by zachować "esencję" Szpitalnictwa św. Jana Bożego. Bracia, poprzez styl swojego życia i zaangażowanie, pokazują także drogę do Chrystusa - który jest Światłością Świata. Rozważając nad życiem wspaniałych Szpitalników, tj. Jan Boży, Benedykt Menni, Ryszard Pampuri; błogosławieni Olallo Valdes i Eustachy Kugler, bracia William Gagnon i Fortunatus Thanhauser oraz wielu innych, widzimy wyraźnie, iż byli oni zarówno "solą", jak i "światłem" dla świata, w którym żyli i dla ludzi, których spotykali na swojej drodze.

Wzajemny szacunek dla siebie, jako członków tej wielkiej *Rodziny Szpitalniczej* zjednoczonej w jednej misji, daje nadzieję i nowy sens **Szpitalnictwu św. Jana Bożego** w naszych czasach. Rodzinę św. Jana Bożego można porównać do orkiestry, która składa się z wielu osób a każda z nich gra na innym instrumencie. Członkowie orkiestry muszą mieć wrażliwe ucho, tak by w pełnej harmonii wspólnie mogli tworzyć muzykę, która zachwyca słuchacza. Podobnie, każdy członek Rodziny św. Jana Bożego musi mieć wrażliwy słuch i otwarte serce, aby usłyszeć głos osób, którym służyimy i z którymi współpracujemy. Ucho jest tutaj tylko przenośnią reprezentującą całego człowieka – otwarte muszą być także oczy, umysł i serce.

Współpracując harmonijnie, jako zgrany zespół, członkowie Rodziny św. Jana Bożego tworzą "**Muzykę Szpitalnictwa**", która jest holistyczną opieką, gościnnością, ukojeniem, uzdrowieniem i wrażliwością na poszanowanie godności osób, którym służyimy. Słuchając siebie nawzajem, słuchając chorych i ubogich, usłyszymy głos Boga, który przemawia do nas prosząc o sprawiedliwość i otwartość w odpowiedzi na ich potrzeby. Opierając się na słowach

⁴ Karta Tożsamości 1:1

⁵ Mt 5, 13-16

br. Pierluigiego Marchesi, byłego Przeora Generalnego, bracia i siostry, którym służymy stają się "naszym uniwersytetem", ale my musimy być dobrymi studentami i słuchać naszych nauczycieli! Jak już wcześniej wspomniałem, cichy głos Boga odnajdujemy w chorych, samotnych i odrzuconych. Wzywa on nas do współczucia. Bóg przemawia także poprzez krzyk uciskanych przez wojnę, przemoc i niesprawiedliwość i wzywa nas wszystkich do solidarności.

Misja, do której zostaliśmy powołani

Rodzinę św. Jana Bożego można także porównać do *owocu granatu*, który zawiera w sobie wiele różnych nasion, z których każde jest inne. Podobnie członkowie naszej Rodziny pochodzą z różnych środowisk, kultur, religii, wykonują różne zawody, mówią różnymi językami, itd. Jest to nie tylko wielkie bogactwo, ale jest to także misja, do wypełnienia której zostaliśmy powołani. Nasze społeczeństwo jest spolaryzowane, rozbite i wręcz paranoicznie nastawione w stosunku do "obcych". Każdy, kto ma nieco inne poglądy, wyznaje inną religię, zachowuje się inaczej lub wygląda inaczej niż "nasza grupa" jest traktowany z podejrzliwością. Różnice między bogatymi a ubogimi wciąż się pogłębiają, na co nakładają się cierpienia i trudności spowodowane trwającym kryzysem gospodarczym.

Nasze społeczeństwo bardzo potrzebuje wzoru do naśladowania, kogoś, kto pokaże jaką drogę wybrać, kto udowodni, że świat może być inny. Z pewnością ci, którzy **otrzymali Dar Szpitalnictwa** są do tego powołani w sposób szczególny. Możemy być przykładem, jak można żyć w jedności, jak opiekować się innymi, szczególnie tymi najbardziej potrzebującymi, jak okazywać solidarność z ubogimi, pozbawionymi praw i zepchniętymi na margines, jak robić to w stylu św. Jana Bożego. My, jako Rodzina, możemy być przykładem tego, jak ludzie, niezależnie od różnic, mogą współpracować i szanować się nawzajem. Jako zjednoczona Rodzina, która jest wielokulturowa, wielonarodowa, wielojęzyczna pokazujemy, że możliwe jest realizowanie wspólnej misji, która zmienia i przynosi dobro całej rodzinie ludzkiej. Jest to jedno z **wyzwań, ale jest to także okazja**, która powinna odbić się echem w naszych sercach i *na którą należy odpowiedzieć prawdziwym Szpitalnictwem*, w duchu i na sposób Jana Bożego.

Razem możemy zrobić znacznie więcej

Tylko zjednoczeni możemy zaistnieć, jako 'MY' w sercu Szpitalnictwa św. Jana Bożego. Postrzeganie siebie, jako Rodzinę i wspólna praca, jako Rodzina, otwiera ogromne możliwości przed misją, do wypełniania której jesteśmy wszyscy powołani. Zamiast braci walczących samotnie, zjednoczeni z dziesiątkami tysięcy współpracowników, którzy podzielają, podobnie jak my, marzenia i wizję Jana Bożego, możliwości czynienia dobra są nieograniczone. W naszej posłudze jesteśmy także wspierani przez dziesiątki tysięcy darczyńców, wolontariuszy i przyjaciół, którzy również są członkami naszej wielkiej Rodziny. Wielu z nich poświęca swój czas, niektórzy przekazują część swoich dochodów, inni natomiast nieustannie modlą się za powodzenie misji i za tych, do których jest ona kierowana. Nawet krótkie spojrzenie na wspaniałe projekty, które zostały zrealizowane lub możliwości, które otwierają się przed dziełami św. Jana Bożego, dzięki wspólnemu zaangażowaniu i umiejętnościom tak wielu naśladowców naszego Założyciela na całym świecie, już dziś zapiera dech w piersiach. Osoby gotowe do pełnienia miłosiernej posługi oraz ich wiedza specjalistyczna sprawiają, że coraz większa liczba ludzi chorych, ubogich i potrzebujących może otrzymać integralną opiekę w duchu i na wzór św. Jana Bożego. To dzieło będzie kontynuowane także w przyszłości i przerośnie nasze najśmielsze oczekiwania, nawet, jeżeli zmniejszy się liczba braci.

W świecie, w którym żyjemy, czy może być coś bardziej niezwykłego, jak bycie modelem wspólnoty, rodziny, której członkowie dbają o siebie wzajemnie i są gotowi do tego, aby zapewnić najlepszą opiekę osobom, które ze względu na szczególną sytuację w życiu są bezbronni, chore lub potrzebujące?

Rok Rodziny św. Jana Bożego

Rok Rodziny św. Jana Bożego może być postrzegany na pięć różnych sposobów. Przede wszystkim, jako specjalny czas na osobistą refleksję i przemianę, ażeby wszystko, co robimy odpowiadało woli Boga i wyrażało nasze poczucie jedności⁶. To otworzy nas na działanie Ducha Świętego, który tchnie tam, gdzie chce⁷, który prowadzi nas w przyszłość poprzez wspólny proces rozeznania dalszej drogi.

Po drugie, mam nadzieję, że *Rok Rodziny św. Jana Bożego* będzie doskonałą okazją do promowania powołań do zakonnego życia braterskiego w kościołach lokalnych na całym świecie.

Po trzecie, chciałbym, aby w trakcie tego roku odbywały się rekolekcje, kursy i seminaria, w których będą aktywnie uczestniczyć zarówno bracia, jak i współpracownicy. Chciałbym, żeby został poświęcony odpowiedni czas na indywidualną i wspólnotową lekturę oraz refleksję nad dokumentami i publikacjami Zakonu. Niestety, wiele naszych dokumentów i publikacji pozostawionych na półkach zbiera jedynie kurz. To wielka szkoda, ponieważ pozbawia to nas indywidualnej i wspólnotowej możliwości zrozumienia tego, jak Zakon postrzega siebie w obecnych czasach i jak stara się realizować swoją misję Szpitalnictwa w świecie, w którym potrzeby nieustannie się zmieniają. To również uniemożliwia aktywny udział w kształtowaniu przyszłości, w której wszyscy mamy swój udział. Ważne byłoby także, aby zachęcić braci i współpracowników do wymiany doświadczeń, do rozmów na temat swoich marzeń, wizji i nadziei związanych z przyszłością naszej Rodziny i jej misją. Może to być także doskonała okazja do tego, by zorganizować w ośrodkach/prowincjach różnego rodzaju uroczystości lub wydarzenia, podczas których można wyróżnić, zarówno braci, jak i współpracowników, za wykonywaną pracę, za wyjątkowe osiągnięcia lub szczególne zaangażowanie na rzecz Szpitalnictwa, jak również uczcić inne wydarzenia z życia członków Rodziny Szpitalniczej.

Po czwarte, Kuria Generalna przygotowała krótką prezentację na płycie DVD, mającą na celu ukazać, co oznacza należeć do *Rodziny św. Jana Bożego*. W roku poświęconym Rodzinie Szpitalniczej zostały zaplanowane także różne inne wydarzenia i spotkania, zarówno na szczeblu międzynarodowym, jak również lokalnym i prowincjalnym. Dodatkowe informacje na ten temat można uzyskać na stronie internetowej Zakonu www.ohsjd.org lub w poszczególnych prowincjach/ośrodkach.

Ponadto, *Rok Rodziny św. Jana Bożego* poprzez działania, które mają służyć zrozumieniu drogi, którą mamy podążać oraz naszych słabości, trudności i możliwości, którym **Rodzina św. Jana Bożego** musi stawić czoła teraz i w przyszłości, będzie także czasem

⁶ Konst. 1:6b

⁷ J 3: 8

przygotowania do naszej Kapituły Generalnej, która odbędzie się w 2012 r. w Fatimie, (Portugalia).

Zakończenie

Postaramy się odpowiednio przygotować do jednego z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu Rodziny Szpitalniczej, tzn. do **święta naszego Założyciela**; człowieka, który w taki sposób zaskoczył, zadziwił, a jednocześnie zainspirował ludzi z Granady, że postanowili nazwać go – *Jenem* **BOŻYM**. Był to jedyny przydomek, który w pełni wyrażał postawę Jana. Nie znamy innej osoby w historii, która otrzymałaby tak trafny i wzniosły przydomek od swoich towarzyszy i współobywateli. Czy można się dziwić, że skromny Jan Boży, wciąż fascynuje, inspiruje i przyciąga tysiące naśladowców, którzy pragną kontynuować jego misję w duchu i na sposób, który on wskazał? Postaramy się także w trakcie trwania *Roku Rodziny Szpitalniczej*, szerzyć janowe przesłanie, zachęcając innych do dzielenia się radością, którą czerpiemy z *czynienia dobra bliźnim dla miłości Boga*⁸.

W naszych modlitwach, podczas uroczystości liturgicznych powierzajmy Bogu wydarzenia, które będą miały miejsce w tym roku i potrzeby naszej Rodziny na całym świecie, a przede wszystkim módlmy się za dziesiątki tysięcy ludzi, którzy znajdują się w naszych ośrodkach/placówkach, **którym służymy w duchu i na sposób św. Jana Bożego**. Módlmy się także, aby za sprawą opieki, jaką są otaczani, mogli w swoim życiu doświadczyć obecności Boga i miłości, którą On obdarza każdego z nas - miłości, która przewyższa wszelką wiedzę⁹.

Proszę Boga, aby dla każdego z Was ten **Rok Rodziny Szpitalniczej** był owocny i błogosławiony. Życzę Wam także radosnych i spokojnych obchodów **święta naszego Założyciela, św. Jana Bożego!**

Jak zawsze, przesyłam braterskie pozdrowienia w św. Janie Bożym.



Br. Donatus Forkan, O.H.
Przeor Generalny

⁸ *John of God's begging cry*

⁹ Ef 3,14-21